



Warszawa, dn. 24.02.2020 r.

21/ZP PRW/2020

Szanowny Pan
Kazimierz Kleina
Przewodniczący Komisji
Budżetu i Finansów Publicznych
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący

Związek Pracodawców Polska Rada Winiarstwa przekazuje swoje stanowisko odnośnie *Ustawy z dnia 14 lutego 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów*, w zakresie zmian w *ustawie z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi*.

Ze zrozumieniem przyjmujemy i w pełni popieramy inicjatywy prowadzące do ograniczenia negatywnych skutków nieodpowiedzialnej konsumpcji alkoholu. Dyskusje i działania w tym kierunku uznajemy za niezwykle ważne. Rozumiemy intencje Ministra Zdrowia, będące podstawą do podjęcia prac nad procedowanym aktem prawnym. Pragniemy jednak zwrócić uwagę na konieczność zdecydowanie głębszego rozważenia tematu oraz zgłosić swoje obawy, że przyjęta droga działania, w odniesieniu do wyrobów winiarskich, nie przyniesie oczekiwanych efektów, a wręcz można przewidzieć zjawiska, które przyniosą skutki przeciwne założeniom. Spowoduje natomiast destabilizację warunków funkcjonowania przedsiębiorstw.

Jak wynika z uzasadnienia do ustawy, celem jest ograniczenie konsumpcji napojów alkoholowych, jako jednego z głównych czynników ryzyka związanych z obciążeniem chorobami niezakaźnymi. Niezwykle pobieżnie jednak przedstawiono to złożone zagadnienie, w porównaniu z częścią obejmującą temat napojów z dodatkiem cukrów i substancji słodzących, której poświęcono

praktycznie niemal całe uzasadnienie. W zakresie zmiany ustawy o wychowaniu w trzeźwości, zauważalny jest brak jakiegokolwiek, nawet najbardziej pobieżnej analizy tematu oraz odniesienia do badań. Nie przedstawiono danych dotyczących konsumpcji alkoholu w Polsce oraz wpływu poszczególnych kategorii alkoholowych (piwa, napojów spirytusowych, napojów winiarskich) na zdrowie publiczne. Wszystkie napoje alkoholowe, niezależnie od specyfiki, czy też kultury ich spożywania zostały potraktowane jedną miarą. Natomiast zdecydowano, że jedyną, wartą podjęcia, metodą walki z nadmierną konsumpcją alkoholu jest ograniczenie ekonomicznej dostępności wszystkich napojów alkoholowych w małych opakowaniach.

Wg. danych WHO (na podstawie raportu World Health Statistics, World Health Organization 2018) spożycie czystego alkoholu w Polsce wyniosło w 2016 r. 11,6 l/os z czego 56 % wypito w postaci piwa, 36% jako napoje spirytusowe, a 8 % jako wyroby winiarskie. Przeciętny Polak spożywa rocznie ok. 100 l piwa i poniżej 6,5 l wszystkich napojów winiarskich łącznie (m.in. win, win owocowych, cydrów, czy miódów pitnych). Ustawa nie bierze jednak pod uwagę tej prawidłowości, a zaproponowane rozwiązania nie dotkną spożywanego w ogromnych ilościach piwa, jako że obecne na rynku wyroby browarnicze są oferowane w opakowaniach o pojemności przekraczającej 300 ml. Opłatami natomiast zostaną obciążone napoje winiarskie, w tym wina (sprzedawane w butelkach 100, 187 i 250 ml), wina musujące (100 i 200 ml), czy cydry w opakowaniach 275 ml.

Zdecydowanie protestujemy przeciwko utożsamianiu napojów winiarskich w małych opakowaniach z wysokoprocentowymi napojami spirytusowymi zwanymi potocznie „małpkami”.

Funkcja małych win i model ich spożywania jest diametralnie inny. Zainteresowanie konsumentów winami w małych opakowaniach wynika najczęściej z chęci limitowania porcji spożywanego alkoholu. Wina, ze względu utratę walorów smakowych, nie powinny być przechowywane dłużej niż 2-3 dni od otwarcia butelki. Zatem planowane ekonomiczne ograniczenie dostępności wyrobów winiarskich w małych opakowaniach, w efekcie utrudni wielu konsumentom ograniczanie ilości przyjmowanego alkoholu, jako że będzie motywowało do zakupu butelek o standardowej pojemności 0,75 l.

Polacy coraz więcej wiedzą o winie – coraz istotniejsze znaczenie ma zatem jego jakość. Aktualnie zdecydowanie częściej wolą kupić małe wino wyższej jakości, niż duże w bardziej dostępnej cenie. Ustawa zahamuje jednak ten pozytywny trend.

Należy zauważyć, że koszt nabycia wina w małych opakowaniach jest wysoki w stosunku do dawki alkoholu zawartego w tej porcji. Sam alkohol, jako substancja psychoaktywna, nie stanowi tu głównego waloru i powodu decyzji zakupowej. **W butelce wina (11 % vol) o pojemności 187 ml jest alkoholu mniej niż w półlitrowej w puszcze piwa, której cena jest nawet kilkukrotnie niższa.** Wino w małej butelce nie jest więc wyborem grup społecznych, o które troska, jak wynika z uzasadnienia, była podstawą do opracowania projektu regulacji.

W naszej opinii przeświadczenie o tym, iż planowane obciążenia fiskalne, nałożone na napoje winiarskie, przyniosą cele stawiane ustawie tj. redukcję problemów społecznych związanych z nadmierną konsumpcją alkoholu, czy zmniejszenie kosztów leczenia przewlekłych chorób niezakaźnych jest całkowicie mylne. Wynikać może ono z niedostatecznej analizy problemu, za czym przemawia zupełne pominięcie tematu przy opracowywaniu uzasadnienia. Konieczne jest przeprowadzenie dogłębnej analizy problemów wynikających z konsumpcji alkoholu w Polsce oraz o podjęcie działań, które będą miały realne szanse zaowocować pozytywnymi efektami. W naszej opinii wyłączenie wyrobów winiarskich w rozumieniu *ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina* (czyli napojów klasyfikowanych w pozycjach 2204, 2205 i 2206 Nomenklatury Scalonej) o rzeczywistej objętościowej mocy alkoholu nieprzekraczającej 15% objętości z opłat za napoje alkoholowe w opakowaniach o ilości nominalnej napoju nieprzekraczającej 300 ml byłoby jak najbardziej uzasadnione.

Pragniemy również zaznaczyć, że w uzasadnieniu pominięto temat skutków regulacji w aspekcie przewidywanej reakcji przedsiębiorstw. Zauważono jedynie, że podmioty prowadzące produkcję czy import pewnej grupy napojów alkoholowych tj. win i napojów spirytusowych, mają bardzo ograniczone możliwości zmiany oferowanych pojemności, ze względu na przepisy *ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o towarach paczkowanych*. Na rynku obecna jest jednak znacząca ilość napojów alkoholowych, których ograniczenia ustawy nie obejmują, oferowanych na dzień dzisiejszy w opakowaniach 250 ml lub 275 ml. Można przewidzieć, że po wprowadzeniu opłaty, na półkach sklepowych pojawią się one w postaci butelek, czy puszek o pojemności przekraczającej 300 ml tj. prawdopodobnie jako opakowania 330 ml. Oznacza to, że **skutkiem wprowadzenia planowanych obciążeń fiskalnych, będzie zwiększenie porcji tych napojów alkoholowych**, czyli efekt całkowicie odwrotny od planowanego.

Prosimy również o zauważenie **braku spójności polityki rządu względem segmentu cydru i perry**. Napoje należące do tych kategorii, o mocy nieprzekraczającej 5%, wyłączono z podwyżki podatku akcyzowego o 10%, co uczyniono celem *rozwoju tego rynku i pośredniego wspierania produkcji sadowniczej, stanowiącej jeden z filarów polskiego rolnictwa* - jak zostało wskazane w uzasadnieniu do Ustawy z dnia 21 listopada 2019 r. o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. Dzięki tej decyzji akcyza na cydr nie wzrosła o 10 gr za litr. Planowane aktualnie opłaty w znacznie większym stopniu dotkną producentów cydrów oferujących swoje wyroby w małych opakowaniach (275 ml). Opłata wyniesie ok. 30 gr za każdą butelkę. Stawia to przedsiębiorstwa w bardzo trudnej sytuacji, z której jedynym wyjściem będzie rezygnacja ze sprzedaży cydrów w małych opakowaniach – co bardzo niekorzystnie wpłynie na ich konkurencyjność, lub ewentualna, niełatwa dla przedsiębiorstw wytwarzających produkty z kategorii będącej aktualnie w głębokim kryzysie, decyzja o kosztownej

modyfikacji linii rozlewniczych i dostosowaniu ich do rozlewu w opakowania o pojemności 330 ml - co z kolei będzie działaniem przynoszącym skutek sprzeczny z celem procedowanej ustawy. **W opinii ZP PRW wyłączenie cydrów i perry o mocy 5% z planowanych opłat byłoby rozwiązaniem racjonalnym i konsekwentnym w kontekście celów deklarowanych przez Rząd. Stanowiłoby istotne wsparcie rozwoju tego rynku oraz pośrednio produkcji sadowniczej. Zwracamy się zatem z postulatem wprowadzenia odpowiedniej poprawki do ustawy.**

Na koniec zwracamy uwagę na niezwykle ważną kwestię. Zgodnie z treścią ustawy, opłaty mają obowiązywać już od 1 lipca br. Z punktu widzenia przedsiębiorców stabilność prawa jest zagadnieniem kluczowym, a nagłe zmiany obciążeń fiskalnych destabilizują sytuację rynkową i uniemożliwiają planowanie działalności. W tym przypadku okres *vacatio legis* będzie zdecydowanie zbyt krótki i należy się spodziewać, że stanie się on przyczyną chaosu na rynku oraz znacznych strat, które poniosą przedsiębiorstwa. **Postulujemy o odroczenie terminu wejścia w życie ustawy do dnia 1 stycznia 2021 roku** tak, aby umożliwić przedsiębiorstwom dostosowanie do nowych warunków, które stworzy procedowana ustawa.

Z wyrazami szacunku



Magdalena Zielińska

Prezes Zarządu